

MIECZYŚLAW BRAUN

---

# Inżynier i poeta

MIECZYŚLAW BRAUN

PRZEMYŚLY

## *Inżynier i poeta*

INŻYNIER:

Poeto! wreszcie się zastanów,  
Za własną duszę pacierz zmów...  
Już bliski szum aeroplanów  
Zagusza dźwięki twoich słów.  
Kto zechce z tobą w górę gnać  
Na skrzydłach marzeń i Pegaza,  
Kiedy ten — z glinu i z żelaza, —  
Mój rumak nie chce w miejscu stać?  
Na wicherze lecę śmigłą racą,  
Piję ocean, łykam ląd,  
Zwycięzam żywioł, zmieniam prąd  
I mocną ręką ster obracam.  
Powiedz, czy nie jest bardziej cenne,  
Niż twoje chwile zmienne, senne,  
To, żeś naprawdę w chmurach znikł?  
Ze mną polecisz wolnym sportem  
Wygodnie, mięko i z komfortem,  
Spływam przed każdym większym portem,  
Masz towarzystwo, grację, szyk...

Z nas dwóch — ja zbliżam się do gwiazd,  
I ja zakładam stopy w tęczę,  
I ja się w twojem słońcu wdzięczę,  
Do najpiękniejszych płynę miast.

To wszystko, wszystko jest prawdziwe,  
Że chwytam wichrów dumną grzywę,  
Że z góry patrzę na ten świat,  
Że śmierć i życie łączę żartem,  
Jak finish z rozpędzonym startem,  
Że słowa prawdy niezatarte  
W przestworzach kreśli lotu ślad...

A ty? umysłem rozpalonym  
Na chwilę sięgniesz w moje strony,  
I spadasz grzeszny i znużony,  
Żeby na nowo w sercu snuć  
Tęsknotę swoją niepokorną,  
I burzę uczuć swych upiorną,  
I żeby ogniem słowa skuć.

O, ja mam lepsze aparaty,  
Które przenoszą myśli wlot.  
Ty często pragniesz zdobyć światy,  
A trafiasz kulą w płot.

Jak bardzo jesteś niewspółczesny!  
Prześciga cię mój pęd bezkresny, —  
— — Motocyklopów idzie tłum!  
— — Miljarda śmigieł straszny szum!  
A nad twą głową smęt bolesny...

POETA:

O, mój daleki krwawy śnie!...  
O, moja ciężka winna czaro!...  
Prześniłem próżno wszystkie dni  
Goryczą, szczęściem i ofiarą!  
Prześniłem noce, przebyłem kres,  
Doszedłem szczytów, których nie znam.  
Ach, ile łez! ach, ile łez  
Okryła skrzydłem przepaść gwiezdna...  
Łzy nie pomogą, nie zmoże grom,  
Słowo prawdziwe w sercu się pocznie.  
Na jakiej skale stanie mój dom,  
Mój dom szczęśliwy bezobłocznie?...

INŻYNIER:

O, młodociany entuzjasto!  
Rozepnij skrzydła. Podaj rękę.  
Fruniemy razem ponad miasto  
Oglądać z góry jego mękę.

I my, poeto, dwa mieszcuchy,  
Jak romantyczne lecąc duchy,  
Ujrzymy piekło, nędzę, nudę,  
Zbrodnię i przemoc i obłudę,  
I usłyszymy głuchy grzmot.  
To wzdłuż, to wpoprzek ponad miastem,

Fruwając z sercem, jak z balastem,  
Które obciąża dumny lot...

Zanim poezji zniknie zwid już,  
Pamiętaj, że jest prawda szczerą.  
Lepszy jest Roentgen, niż Owidjusz,  
I Pasteur większy od Homera.

Przemija twoja próżna glorią,  
Zasługa bierze w świecie prym,  
Ja zbudowałem sanatorium  
Piękniejsze, niżli rym.

POETA:

Ach, wiersze, wiersze! kto je czyta?  
Próżno me serce o nie pyta,  
Naprawdę pisze tysiąc rąk  
Tyle zbytecznych słodkich ksiąg...

O, mój Wergili! mój Horacy!  
Ukaż mi swą poezję pracy,  
Przemysł, maszyny, rozpęd, szal...  
I żartem proszę cię. Wergili,  
Pozostań przy mnie od tej chwili,  
Żebym się z tobą razem śmiał...

Masz rację, pyszny inżynierze,  
Zaproponuję ci przymierze, —

Do ciebie dziś należy świat,  
A do mnie, do mnie — ty należysz,  
Jeżeli słowom-gwiazdom wierzysz,  
Wykwitłym z wczesnych lat...

O, dosyć, dosyć, dosyć wierszy!  
Olbrzymie życie wstaje pieśnią nową!  
Mów przyjacielu-inżynierze pierwszy,  
Do mnie należy *Ostatnie Słowo*.

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/braun-przemysly-inzynier-i-poeta/>

Tekst opracowany na podstawie: Mieczysław Braun, Przemysły, Warszawa 1928.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedziałkowska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Okładka na podstawie: Bob Jagendorf@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.